

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący As.SR Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2018 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.424,36 zł (dziewięć tysięcy czterysta dwadzieścia cztery złote trzydzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 3 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.417,00 zł (cztery tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 758,28 zł (siedemset pięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód A. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwoty 18.984,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dat szczegółowo wskazanych w treści pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany zamówił u niego określoną ilość towaru wraz z jego montażem za łączną kwotę 33.182,06 zł, na które zostały wystawione faktury VAT z określonym terminem płatności. Pozwany miał dokonać jedynie częściowej spłaty należności na rzecz powoda w wysokości 14.198,06 zł. W dalszym ciągu do zapłaty pozostała kwota dochodzona niniejszym pozwem. W związku z nieterminowym wywiązaniem się z zobowiązań, powód wystawił notę odsetkową, dokonując wyliczenia należnych mu odsetek. Powyższa została skierowana do pozwanego wraz z wezwaniem do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

W dniu 25 października 2017 r. Referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sprawie o sygn. akt VIII GNc 6787/17, w którym orzeczono w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany zaskarżył powyższe w części co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami wnosząc o oddalenie powództwa w tej części i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Motywuując powyższe zgłosił zarzut nieistnienia roszczenia z uwagi na odstąpienie przez niego od umowy, a także podnosząc, iż powyższa kwota uwzględnia asortyment, którego powód w ogóle nie dostarczył i prac, których nie wykonał. W uzasadnieniu sprzeciwu przyznał, iż dokonał zamówienia u powoda okien wraz z ich montażem – jego wartość miała wynosić 13.076,42 zł, uiszczona została nadto zaliczka w kwocie 10.000 zł. Podniósł, iż zgodnie z ustaleniami dostarczone okna miały być produktem klasy A, z najwyższej jakości PCV, o gładkich ramach. Po montażu i zdjęciu osłaniających ich oklein okazało się, że dostarczony towar stanowi okna klasy B wykonane z PCV pochodzącego z recydingu. Nadto na oknach mają być widoczne przebarwienia, rysy i zmatowienia, zaś ramy są krzywe, częściowo wypukłe a ich faktura jest nierówna. W związku z tym wezwał powoda do wymiany okien na wolne od wad, ten zaś odmówił, w związku z czym odstąpił od umowy. Zakwestionował również przedłożony do pozwu dokument w postaci protokołu technicznego odbioru robót z dnia 7 lipca 2017 r. jako niedotyczący dostaw będących przedmiotem sporu. W jego ocenie pozwany odmówił ich odbioru w piśmie z dnia 18 lipca 2017 r. Wskazał również, iż cztery spośród zamówionych okien o wymiarach 865/535 w ogóle nie zostały dostarczone ani zamontowane. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku dodatków przewidzianych umową. Łączna wartość niedostarczonych artykułów i niewykonanych prac w ocenie pozwanego wynosiła 3.500 zł brutto.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując, iż dostarczone okna nie posiadały wad. Zaprzeczył, aby strony umawiały się co do tego, iż okna mają stanowić klasę A, która to i tak w jego ocenie nie ma żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o właściwości okien. Dostarczone okna miały być zgodne z zamówieniem, pełnowartościowe. Podniósł, że pozwany nie miał uprawnienia do odstąpienia od umowy, gdyż dostarczony towar nie był dotknięty wadami, w tym w szczególności wadami istotnymi. Co do czterech okien wskazał, iż w tym zakresie pozwany odmówił przyjęcia towaru, który w jego ocenie miał być w pełni zgodny z zamówieniem. Wskazał, iż według niego wykonane zostały wszystkie prace dodatkowe. Podniósł jednocześnie, iż montaż niektórych elementów nie był możliwy z uwagi na zwłokę pozwanego, który nie przygotował otworów według wytycznych. Zakwestionował również wyliczoną przez pozwanego wartość niedostarczonych okien i niewykonanych prac.

Sąd ustalił, co następuje:

A. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmuje się sprzedażą oraz montażem stolarki okiennej wraz z dodatkami. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. zajmuje się m.in. działalnością polegającą na budowaniu lokali mieszkalnych (działalność deweloperska). Wzajemna współpraca stron rozpoczęła się już w roku 2015.

Okoliczności bezsporne

W 2017 r. powód dostarczał stolarkę okienną do prowadzonego przez pozwanego przedsięwzięcia deweloperskiego w Ż. na ul. (...). W ramach przedmiotowej inwestycji wykonane zostały również prace polegające na powiększeniu prywatnego budynku mieszkalnego stanowiącego własność prezesa pozwanej spółki – (...).

Okoliczności bezsporne

W budynkach przeznaczonych przez pozwanego do sprzedaży deweloperskiej powód montował okna w systemie Brigman 73 mm.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 323v

Z racji powyższego C. D. prowadził z powodem rozmowy na temat zamówienia okien do nowowyprowadzonej części budynku mieszkalnego stanowiącego jego własność. Od samego początku podkreślał, iż chciałby, aby przedmiotowe okna były w wyższej klasie niż te, które montowane były w toku inwestycji deweloperskiej pozwanej spółki

prowadzonej w Ż. na sąsiedniej nieruchomości. Pierwsze oferty, zawierające specyfikacje oferowanego produktu, zostały przesłane w wiadomości mailowej już w dniu 1 listopada 2016 r.

Dowód: wiadomość e-mail – k. 285-291, zeznania świadka A. P. (1) – k. 80, przesłuchanie powoda – k. 323, przesłuchanie pozwanego – k. 324

W dniu 17 stycznia 2017 r. w odpowiedzi na prośbę o przesłanie certyfikatów na oferowane okna powód przesłał na adres poczty elektronicznej (...) link do strony internetowej producenta okien, gdzie znajdowały się rzeczony dokumenty.

Dowód: wiadomość e-mail – k. 72, zeznania świadka A. P. (1) – k. 80v,

W dniu 17.04.2017 r. pozwany złożył u powoda zamówienie o nr (...), którego przedmiotem było 12 sztuk okien o wymiarach:

- 860 x 2220 – 1 sztuka, okno nieotwierane,
- 1260 x 2220 – 1 sztuka, okno nieotwierane
- 920 x 2220 – 1 sztuka, okno uchylno-rozwierane,
- 1000 x 1400 – 2 sztuki, okna uchylno-rozwierane,
- 920 x 2360 – 1 sztuka, okno uchylno-rozwierane,
- 2970 x 1660 – 1 sztuka, okno rozwierane,
- 865 x 535 – 4 sztuki, okna rozwierane,
- 1740 x 2220 – 1 sztuka, jedno skrzydło rozwierane, jedno uchylno-rozwierane,

W stosunku do wszystkich okien wskazano, iż są to okna trzyszybowe, zaś zamontowany w nich system to Salamander BluENERGY. W zamówieniu określono zewnętrzny kolor ram okiennych jako „Złoty dąb”, a wewnętrzny biały. Wskazano, iż uszczelki mają być w kolorze czarnym. Klamki określono na RotoLine Secustik Ro7 2 biały.

W uwagach do zamówienia wpisano, iż montaż ma nastąpić w 3 płaszczyznach: mechaniczny, wypełnienie dylatacji materiałem termoizolacyjnym oraz uszczelnienie połączenia taśmami izolacyjnymi. Wskazano również, iż należy wypoziomować otwory pod parapet styrodurkowy, wykleić pióro wpusty na lico oraz zagruntować cerplastem. Określono także dodatki w postaci: poszerzeń, uszczelnienia, parapetów styrodurkowych oraz pakietu szybowego wklejanego.

Łączną wartość rzeczony zamówienia strony określiły na kwotę 12.107,80 zł netto (13.076,42 zł brutto), na co składała się wartość okien 9.642 zł (po rabacie 8.677,80 zł), montaż – 1.892 zł oraz dodatki w kwocie 1.538 zł.

Przedmiotowe zamówienie zostało podpisane przez powoda oraz C. D. – prezesa zarządu pozwanego.

Nadto przedmiotem zamówienia do tego samego budynku było 7 sztuk rolet wraz z napędem oraz montażem, a także 3 piloty. Łączna wartość tej części zamówienia wynosiła 6.369,95 zł brutto.

Dowód: zamówienie – k. 27-34, zamówienie – k. 68-69

W trakcie podpisywania przedmiotowego zamówienia C. D. zapoznał się zarówno ze specyfikacją (zawartą na pierwszej stronie zamówienia) jak i z pozostałymi jego elementami. Nie wnosił żadnych uwag czy zastrzeżeń, nie pytał o kwestie techniczne, o klasę okien, rodzaj użytego profilu czy materiał z jakiego jest wykonany. Przed podpisaniem zamówienia nie dokonał sprawdzenia systemów w jakich miały zostać wykonane okna.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 323, przesłuchanie pozwanego – k. 324

W dniu 4 czerwca 2017 r. pozwany wpłacił na poczet przedmiotowego zamówienia zaliczkę w wysokości 9.446,37 zł.

Okoliczność bezsporna

Powód dostarczył wszystkie okna i rolety wskazane w zamówieniu numer (...) do budynku położonego w Ż. przy ul. (...). W momencie dostawy oraz w trakcie prowadzonych prac montażowych obecny był C. D., który oglądał dostarczone okna. Nie wnosił do nich wówczas żadnych uwag natury technicznej, nie wskazywał, iż posiadają wady.

Dowód: zeznania świadków: P. R. – k. 81, A. P. (2) – k. 96, przesłuchanie powoda – k. 323, przesłuchanie pozwanego – k. 324

Prace montażowe prowadzili pracownicy powoda. Łącznie zamontowanych zostało 8 okien. Cztery okna o wymiarach 865 x 535 nie zostały zamontowane z uwagi na to, iż otwory przygotowane do ich montażu były za duże. Z uwagi na stanowisko pozwanego, otwory nie zostały zmienione, a okna zostały odwiezione do magazynu powoda.

Wszystkie otwory przeznaczone pod montaż okien, prócz czterech dotyczących okien o wymiarach 865 x 535, zostały przygotowane przez P. R..

W trakcie montażu zdarzały się sytuacje, iż mury nie były przygotowane prawidłowo pod okno – nie były doszlifowane, oczyszczone z kurzu, w gładziach znajdowały się też elementy ocieplenia.

Dowód: zeznania świadków: A. P. (1) – k. 80v, P. R. – k. 81, A. P. (2) – k. 96, przesłuchanie powoda – k. 323, przesłuchanie pozwanego – k. 324

W dniu 29 czerwca 2017 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego fakturę VAT na łączną kwotę 19.446,37 zł brutto. Z uwagi na uprzednio wpłaconą zaliczkę jako wartość do zapłaty wskazano 10.000 zł. Termin zapłaty określono na dzień 3 lipca 2017 r.

Dowód: faktura VAT zaliczkowa końcowa (...) – k. 10

Po zakończonym montażu C. D. dokonał szczegółowych oględzin okien. Podjął również czynności mające na celu ustalenie właściwości zamontowanej stolarki okiennej. W tym celu kontaktował się z producentem okien, od którego uzyskał informację m.in. odnośnie klasy okien oraz materiału z jakiego są one produkowane. Otrzymał również certyfikaty rzeczzonego produktu.

Dowód: przesłuchanie pozwanego – k. 324, korespondencja – k. 152-173

W dniu 14 lipca 2017 r. pozwany wniósł do powoda reklamację na zamontowane okna, wskazując, iż nie spełniają one norm. Podniósł, iż:

- ramy użyte w oknach mają przebarwienia, są matowe, częściowo zarysowane, widoczne są ślady pionowych rys, plastik jest szorstki a także występują nierówności,
- uszczelka wewnątrz szyb powinna być w kolorze srebrnym a nie czarnym,
- drzwi tarasowe nie powinny mieć środkowego słupka,
- okna o wymiarach 2970 x 1660 oraz drzwi balkonowe nie posiadają możliwości uchylania,
- okna o wymiarach 865 x 535 są niezgodne z ustnym zamówieniem, gdyż miały być takie same jak w budynku przy (...)

Wskazał, iż oczekuje na wyjaśnienie w terminie 7 dni, w tym również odniesienie się do informacji o klasie zamontowanych okien.

Dowód: reklamacja z dowodem nadania – k. 37-38

W odpowiedzi na powyższe, powód w piśmie z dnia 18 lipca 2017 r. odniósł się do poszczególnych uwag, wskazując jednocześnie, iż dostarczone okna są zgodne z zamówieniem. W zakresie klasy okien wskazał, iż ich nazwa była wprost wskazana i możliwa do weryfikacji. Podkreślił, iż dostarczone okna są wytworzone z najwyższej jakości PCV.

Dowód: pismo – k. 35-36

W związku z powyższym w kolejnym piśmie z dnia 18.07.2017 r. pozwany złożył powtórny reklamację i jednocześnie poprosił o zdemontowanie i zamontowanie nowych okien w klasie A. Wskazał, iż do czasu pełnego załatwienia sprawy wszelkie płatności zostają wstrzymane.

W piśmie z dnia 26 lipca 2017 r. pozwany wezwał powoda do zdemontowania i odebrania okien niezgodnych z zamówieniem oraz złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2017 r. pozwany ponownie wezwał powoda do zdemontowania i odebrania okien.

Dowód: pismo z 18.07.2017 r. wraz z dowodem nadania – k. 39-40, pismo z 26.07.2017 r. wraz z dowodem nadania – k. 41-42, pismo z 29.08.2017 r. wraz z dowodem nadania – k. 43-44

Okno z pozycji 5 zamówienia, z uwagi na późniejsze ustalenia, zostało zdemontowane.

Okoliczność bezsporna

Dostarczone przez powoda o nazwie bluEnergy okna zostały wyprodukowane przez producenta stolarki okiennej (...) S.A. i wytworzone są z profili typu bluEvolution 82, których producentem jest (...) S.A. z siedzibą we W.. Profile te produkowane są wyłącznie w klasie B. Przedmiotowe profile spełniają normę PN-EN 14341-1+A1:2010. Wewnętrzna część profilu (rdzeń) produkowana jest z materiału pochodzącego z recyklingu, natomiast wierzchnia warstwa wytworzona jest z materiału źródłowego.

Dowód: zeznania świadka M. G. – k. 96, ustna opinia biegłego T. S. – k. 237v, oświadczenie – k. 133, deklaracja właściwości użytkowych – k. 134, raport Instytutu (...) – k. 135, pismo (...) S.A. – k. 154

Dostarczona i zamontowana przez powoda stolarka okienna jest zgodna z zamówieniem ZK (...) z dnia 17.04.2017 r. pod względem jej wymiarów, funkcjonalności, podziału, sposobów otwierania, kolorystyki czy też akcesoriów.

Okno z pozycji numer 6 zamówienia posiada widoczne zarysowania na ramie skrzydła. Nie jest możliwe stwierdzenia na jakim etapie one powstały: produkcji, dostarczenia materiału, montażu czy też dalszych prac budowlanych. Nie są charakterystyczne dla żadnego z powyższych.

Prócz powyższego dostarczone okna nie noszą śladów przebarwień, rys czy też innych uszkodzeń mechanicznych.

Na ramach okiennych widoczne są wyraźne ślady poprodukcyjne w formie wgłębień włoskowatych równoległych do dłuższych boków profilu. Są one takie same na wszystkich ramach okiennych. Przedmiotowe wgłębienia nie są rażące wizualnie, nie są widoczne na pierwszy rzut oka, lecz jedynie pod światło, nie wpływają na kwestię estetyki okien. Nie dyskwalifikują rzeczonych okien do ich użycia w warunkach mieszkalnych.

Dostarczone okna nie posiadają idealnie płaskich poprzecznie profili okiennych – powyższe jest rzeczą charakterystyczną dla wszystkich okien obecnie produkowanych na rynku.

W toku pracy montażowych nie wykonano wszystkich dodatków: poszerzeń ram (całość) oraz nie dostarczono i nie zamontowano trzech ciepłych parapetów (całość). Łączna wartość niewykonanych prac wynosi 433 zł netto.

Nie została przeprowadzona prawidłowa i pełna regulacja okna z pozycji 9 zamówienia. Wartość wykonania przedmiotowej czynności wynosi 100 zł netto.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego T. S. – k. 108-135, ustna opinia biegłego T. S. – k. 237v-238, 322v, pisemna opinia uzupełniająca – k. 248-260,

Profile okienne powstają w toku uplastyczniania materiału, co odbywa się za pośrednictwem m.in. wylączarki ślimakowej. W celu nadania ostatecznego kształtu, wymiarów i stabilności, świeżo wyekstrudowany profil przechodzi zaraz za głowicą wylączarską przez zespół urządzeń kalibrujących jak i chłodzących. W wyniku tego procesu (nazywanego kalibracją profilu) zauważalne są na profilach ekstrudowanych ślady w postaci smug, drobnych (...) wzdłużnych zgodnych z kierunkiem tłoczenia nazywanymi liniami wylączania. Ich występowanie na profilach jest dopuszczalne pod warunkiem, że nie są rażące wizualnie.

Dowód: pismo (...) S.A. – k. 278

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie sam fakt zawarcia między stronami umowy, której przedmiotem była sprzedaż i montaż stolarki okiennej wraz z roletami, jej faktyczne dostarczenie i wykonanie prac montażowych jak również zgłaszanie w późniejszym etapie nieprawidłowości i składanie reklamacji czy oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie było między stronami sporne. Jednocześnie Sąd ustalił powyższe również w oparciu o niekwestionowaną treść przedłożonych dokumentów i wydruków.

Pozostałe okoliczności faktyczne Sąd oparł na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego z zakresu budownictwa a także dowodu z przesłuchania stron.

Jeżeli chodzi o kwestię dostarczonych przez strony dokumentów, to co do zasady nie budziły one wątpliwości Sądu, nie były również w tym zakresie kwestionowane przez strony. Czym innym jest bowiem kwestia autentyczności czy wiarygodności, a czymś odmiennym moc dowodowa danego dokumentu w zakresie możliwości wykazania faktu, któremu miałyby służyć. W tym zakresie należało podkreślić, iż złożony wraz z pozwem protokół technicznego odbioru robót, w ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie dotyczył prac, które były przedmiotem ostatecznego rozpoznania Sądu, a więc budynku przy ul. (...). To zaś nie powodowało, iż należało uznać go za niewiarygodny, lecz jedynie za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W zakresie natomiast dokumentu przedłożonego przez pełnomocnika powoda na terminie ostatniej rozprawy, sporządzonego przez (...) S.A. a dotyczącego oceny technicznej dostarczonego okna, to oczywiście nie sposób zaprzeczyć prawdziwości rzeczonego dokumentu, jednakże powyższy nie mógł stanowić podstawy dla ustaleń w zakresie pozostałych okien objętych niniejszym postępowaniem. Podkreślić bowiem należało, iż to, że dane okno czy też profil pochodzi z tej samej partii, nie może prowadzić do automatycznego wniosku, iż pozostałe towary z tej partii mają identyczne czy takie same cechy bądź też nie posiadają określonych cech. Każdy element, nawet oznaczony kolejnym numerem w toku produkcji, zawsze stanowi zindywidualizowany towar, który podlega odrębnej ocenie. Prócz tego należało zauważyć, iż w aktach sprawy brak jest informacji na temat tego, jaki numer partii posiadają pozostałe, zamontowane u pozwanego okna. Powyższe jednakże nie powodowało, iż rzeczony dokument należało uznać za niewiarygodny.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. G.. Świadek dokonywała oceny dostarczonej stolarki okiennej. W zakresie w jakim wskazała ona na występowanie przebarwienia czy też nierówności powyższe pozostawało w zgodności z wnioskami wskazanymi przez biegłego sądowego. Za niezgodne z prawdą natomiast Sąd uznał te twierdzenia, w których podkreślała występowanie odchyleń – takich bowiem wniosków próżno szukać w przeprowadzonej opinii biegłego. Nie sposób było również zaakceptować wniosków co do istotnej różnicy pomiędzy klasami okien, gdyż powyższe, jak wynikało czy to z opinii biegłego czy zeznań przedstawiciela producenta okien czy

wreszcie oświadczenia producenta profili, sprowadza się wyłącznie do różnicy kilku mm w zakresie grubości ścianek, co nie wpływa na właściwości termiczne. W pozostałym zakresie zeznania świadka były jasne i logiczne.

Na wiarygodność w znacznej części zasługiwały zeznania świadka A. P. (3), choć de facto wiedza świadka opierała się głównie na przekazie otrzymanym od osób trzecich. Nie zasługiwały na wiarygodność te twierdzenia, w których wskazywał na to, iż powód miał przyznać fakt niewłaściwej klasy okien, gdyż powyższe nie zostało w żaden inny sposób potwierdzone w toku postępowania. Za wiarygodne Sąd uznał pozostałe twierdzenia, w szczególności te, w którym stwierdził, iż protokół odbioru robót znajdujący się w aktach nie dotyczy prac prowadzonych w budynku przy ul. (...).

Częściowo wiarygodne były w ocenie Sądu zeznania świadka A. P. (1). Wskazała, że nie była przy rozmowach stron na temat zamówienia, zaś w późniejszych twierdzeniach odnosiła się do okoliczności, które nie były w żaden sposób uwidocznione w dokumencie zamówienia (co do „błyszczących ram”), nie podając jednak skąd czerpie taką wiedzę. Nie znajdowały potwierdzenia jej zeznania w zakresie tego, iż w zamówieniu zostało wpisane, iż okna mają być najwyższej jakości, gdyż takowego zapisu próżno szukać w złożonym do akt dokumencie. W pozostałym zakresie zeznania świadka były jasne i logiczne.

Na wiarygodność w znacznej części zasługiwały zeznania świadka P. R.. Brak było jedynie podstaw do przyjęcia za prawdziwe tych twierdzeń, w których wskazywał, iż dostarczone i zamontowane okna miały posiadać zniekształcone wewnętrzne futryny – rzeczoną fakt nie znalazł bowiem potwierdzenia w opinii specjalisty.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka M. G., gdyż były one jasne, logiczne oraz konsekwentne. Jako przedstawiciel producenta okien opisał on kwestie techniczne związane z oferowanymi produktami, a także odniósł się do kwestii informacji umieszczanych na temat produktu, który był przedmiotem niniejszego postępowania. Rzeczone kwestie, które dla istoty niniejszego sporu (a więc treści zamówienia stron oraz wad dostarczonego towaru) nie miały decydującego znaczenia i nie były de facto kwestionowane przez powoda, znalazły odzwierciedlenie chociażby w opinii biegłego specjalisty.

Na wiarygodność zasługiwały zeznania świadka A. P. (2) jako szczerze i konsekwentne. Jego twierdzenia w zakresie udziału przedstawiciela pozwanego w trakcie dostawy i montażu okien i braku jakichkolwiek uwag co do towaru znalazły odzwierciedlenie nie tylko w dowodzie z przesłuchania powoda, ale rzeczoną okoliczność potwierdził również sam C. D.. Tak samo należało ocenić zeznania w zakresie okien o wymiarach 865/535 i powodów ich niezamontowania. Jednocześnie rzeczoną świadek potwierdził brak wykonania przez powoda wszystkich czynności dodatkowych, co znalazło wyraz we wnioskach opinii biegłego.

Dowód z przesłuchania powoda w ocenie Sądu zasługiwał na przyznanie mu przymiotu wiarygodności w zdecydowanej części. Podał on, że w zasadzie jedynym kryterium na jakie wskazywał pozwany w toku składania zamówienia na okna w budynku przy ul. (...) było to, iż mają one być wyższej klasy niż te, które zamówił do budynków prowadzonego przedsięwzięcia deweloperskiego. Podkreślił, iż nie było żadnych wskazań co do klasy (A bądź B) czy połysku. Powyższe elementy znalazły odzwierciedlenie w przedłożonym do akt (i to przez stronę pozwaną) dokumencie zamówienia. Za niezgodne z prawdą Sąd uznał te twierdzenia, w których wskazywał, iż przedłożony do pozwu protokół odbioru prac (k. 13) dotyczy okien będących przedmiotem niniejszego postępowania. Z powyższego bowiem nie wynikało po pierwsze jakich prac dotyczy. Nadto świadek P. jednoznacznie wskazał, iż odnosi się on do budowy, a nie do budynku przy ul. (...). Poza tym z powyższego wynika, iż prace trwały jeden dzień, natomiast jak powód sam wskazał, montaż okien objętych niniejszym postępowaniem trwał więcej niż dwa dni. W pozostałej części, z uwagi na jasność, szczerłość i konsekwentny charakter składanych twierdzeń, brak było podstaw do odmówienia rzeczonemu dowodowi wiarygodności.

Jedynie częściowo wiarygodne był twierdzenia podnoszone w toku przesłuchania przez reprezentanta pozwanego C. D.. W szczególności nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowy twierdzenia o tym, iż w toku zamówienia miał on wskazywać, iż okna mają być z pełnym połyskiem, ze srebrną ramką oraz podobne do tych, które zostały już zamontowane w pozostałej części budynku. Powyższego nie tylko nie potwierdził powód,

jak też rzezone zagadnienia nie znalazły potwierdzenia chociażby w treści pisemnego zamówienia opisanego przez obie strony. Nie sposób było przyjąć również, iż to powód odpowiada za błędne wymiary 4 okien, który okazały się za małe do istniejących otworów. Reprezentant pozwanego widział bowiem treść zamówienia oraz wpisane tam wymiary, które winny być przez niego zweryfikowane, zwłaszcza, że powyższe nie wymaga wiedzy specjalistycznej. Nie było zgodne z prawdą to, iż na etapie składania zamówienia powód nie przedstawiał pozwanemu żadnych certyfikatów. Z treści wiadomości mailowej z dnia 17 stycznia 2017 r. (k. 72), a więc kilka miesięcy przed finalizacją zamówienia, na wyraźną prośbę, A. S. przesłał pozwanemu (na adres (...)) link przekierowujący do certyfikatów znajdujących się na stronie producenta okien.

Sąd w dużej części zaaprobował wnioski wynikające z opinii pisemnych oraz ustnych wydanych przez biegłego sądowego T. S.. Opinie pisemne sporządzone zostały w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na problematykę przedstawioną w tezie dowodowej, a swoje konkluzje poparł wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Jednocześnie biegły w sposób pełny i logiczny odniósł się do zarzutów podnoszonych przez strony niniejszego postępowania. Brak było podstaw do kwestionowania obliczeń czy też danych wskazanych przez biegłego, zaś przedstawione przez niego wyjaśnienia ustne w tym zakresie były w pełni przekonujące. Należało w tym miejscu zaznaczyć, iż mimo podnoszonych przez pozwanego twierdzeń, w ocenie Sądu biegły posiadał niezbędną wiedzę i doświadczenie do wykonania opinii w niniejszej sprawie. Należało bowiem zauważyć, iż przedmiotem postępowania nie była ocena procesu produkcji okien czy technologii w ramach jego zastosowanej, ale analiza prawidłowości dostarczonego przez powoda towaru pod względem jego zgodności z zamówieniem i stwierdzenie jego ewentualnych wad. Do tego zaś biegły z zakresu budownictwa, o jakiego sam pozwany wnioskował, był w pełni wystarczający i dlatego brak było podstaw do powoływania innego biegłego, który to wniosek Sąd pominął. Powyższego nie negowało to, iż biegły nie był w stanie w sposób jednoznaczny zakwalifikować zaobserwowanych wzdłużnych smug na ramach okiennych (k. 249-250). To bowiem, przy pomocy oświadczenia producenta tychże profili, ostatecznie zostało wyjaśnione. Jednocześnie jednak Sąd nie zaaprobował tych wniosków biegłego, w których podniósł, iż wynagrodzenie winno zostać obniżone o niedostarczone 4 okna oraz prace wynikające z ich montażu. W tym zakresie biegły, prawidłowo opierając się jedynie na istniejących w dniu oględzin faktach, przyjął nieprawidłowości w działaniu powoda. Ostatecznie jednak odpowiedzialność za powyższe podlegała ocenie prawnej, a więc wykraczającej poza kompetencję specjalisty. Tym samym nie sposób czynić biegłemu z racji powyższego jakiegokolwiek zarzutu.

Sąd pominął wniosek pozwanego (k. 145) o ponowne przesłuchanie świadków A. G., A. P. (1) czy przedstawiciela handlowego firmy (...). W ocenie Sądu w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności, które nie byłyby znane stronom wcześniej i uniemożliwiały zadanie odpowiednich pytań rzezonym osobom w trakcie pierwotnego przesłuchania. Poza tym okoliczności na jakie miałby zeznawać dwaj ostatni świadkowie, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli natomiast chodzi o tezę dowodową dla świadka G., to brak było podstaw by świadek niejako oceniał czy recenzował opinię wydaną w sprawie przez biegłego. W przypadku bowiem niejasności lub niepełności opinii, zleca się przeprowadzenie dodatkowej opinii bądź przeprowadza się ją przy użyciu innego biegłego, w żadnym natomiast wypadku tezy postawione przez biegłego nie podlegają weryfikacji poprzez zeznania świadka.

Przechodząc do właściwych rozważań merytorycznych wskazać należało, że istota sporu w niniejszej sprawie w rzeczywistości sprowadzała się po pierwsze do ustalenia właściwej treści zawartej pomiędzy stronami umowy, w szczególności w zakresie charakteru zamówionego towaru, a po drugie do oceny jakości towaru faktycznie dostarczonego w zakresie istnienia ewentualnych wad i jego zgodności z zawartą umową.

W pierwszej kolejności niezbędnym było wskazanie, iż zgodnie z zasadami procesu cywilnego, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Zatem ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Wydanie 4 zmienione, s. 46). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy – powód zobowiązany był

do wykazania tego, iż przysługiwało mu roszczenie, a więc, że spełnił swój obowiązek wynikający z umowy, natomiast pozwany, winien był wykazać nieprawidłowości w zakresie realizacji zamówienia, a w szczególności istnienie wad i odpowiedzialność powoda za ich wystąpienie.

Przechodząc do kwestii treści umowy zawartej pomiędzy stronami, w pierw skupić się należało na określeniu jej rodzaju. Powyższe bowiem stanowiło punkt wyjścia dla pozostałych zagadnień, w tym szczególności podniesionej przez pozwanego wadliwości dostarczonego towaru.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu wskazuje, iż głównym przedmiotem zobowiązania powoda była sprzedaż okien oraz rolet oraz dokonanie ich montażu w budynku pozwanego. Główny i zasadniczy składnik umowy stanowiła więc bezsprzecznie sprzedaż wskazanego wyżej towaru. Montaż, stanowił jedynie dodatek, pełnił w pewnym sensie rolę służebną do umowy sprzedaży, uzupełniając ją i będąc w omawianym przypadku jednym z jej elementów. To powodowało, iż zawarta między stronami umowa nie była „czystą” umową sprzedaży, lecz miała charakter mieszany, z tym jednak zastrzeżeniem, iż elementy dotyczące kontraktu przenoszącego własność stanowiły jej przeważającą część. Pozostałe uzgodnienia – dotyczące montażu towaru – miały stanowić dodatkowy element i służyć zaspokojeniu wszystkich interesów kupującego w tym zakresie. Zobowiązanie ciążące na sprzedawcy do przeniesienia własności i wydania rzeczy było połączone z zobowiązaniem do świadczenia usługi powiązanej, polegającej na jej dostarczeniu i zamontowaniu w określonym miejscu. W doktrynie można spotkać poglądy, iż w takim wypadku do części „sprzedażowej” należy stosować przepisy o sprzedaży, a do części „usługowej” – przepisy właściwe dla świadczenia usług bądź umowy o dzieło (tak R. Trzaskowski, Komentarz do art. 535 k.c. [w:] Gudowski Jacek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa WKP, 2017).

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie do umowy będącej przedmiotem postępowania znajdują zastosowanie przede wszystkim przepisy o umowie sprzedaży – art. 535 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę, domagając się realnego wykonania zobowiązania przez kupującego – zapłaty ceny, zgodnie z art. 354 § 1 k.c. Nadto podstawę prawną roszczenia stanowił art. 627 k.c. wedle którego przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Mając wyjaśnioną kwestię związaną z charakterem samej umowy obowiązującej między stronami, należało skupić się nad poszczególnymi jej elementami, które były przedmiotem uzgodnień powoda pozwanym. Najistotniejszą i wywołującą najwięcej kontrowersji było określenie tego co faktycznie było przedmiotem rzeczoności kontraktu. Rozważania należało jednak rozpocząć od przypomnienia, iż omawiana umowa została zawarta pomiędzy przedsiębiorcami, a więc profesjonalistami i tym samym w pełni zasadnym było oczekiwanie od nich staranności i dbałości o własne interesy na poziomie wyższym niż w przypadku pozostałych podmiotów funkcjonujących na rynku. Powyższa winna mieć miejsce nie tylko na etapie realizacji postanowień umowy, ale już na etapie wstępnym, w trakcie prowadzonych negocjacji czy w chwili zawierania kontraktu, a wyrażać się chociażby poprzez odpowiednie zabezpieczenie swoich własnych roszczeń.

W niniejszej sprawie w aktach sprawy znajdował się dokument stanowiący zamówienie, który zawierał specyfikację dostarczonych przez powoda towarów, a którego to podpisanie nie było przez żadną ze stron kwestionowane. Rzeczony dokument nie tylko wskazywał poszczególne rodzaje okien, podając ich wymiary, ale również zawierał ich cechy szczególne, poprzez chociażby określenie kolorów ram i uszczelek, zamontowanego systemu, możliwości i rodzaju funkcji otwierania czy uchyłu czy wreszcie wskazywał na koszt każdego z nich. Nadto zawarta w nim była informacja o oferowanym produkcie w postaci prospektu. Prócz wartości samych okien odnosił się on także do kosztów montażu czy wartości dodatków. Zawierał więc on wszystkie essentialia negotii umowy mającej za przedmiot sprzedaż stolarki okiennej wraz z montażem. Jednocześnie, wobec złożenia pod nim podpisów ze strony powoda oraz upoważnionego reprezentanta pozwanego, uzasadnionym było wskazanie, iż powyższe ustalenia zostały zaakceptowane przez obie strony, a co za tym idzie, uznane za odpowiadające woli każdej z nich. Należało podkreślić, iż skoro zgodnie z art. 68² k.c. w przypadku gdy przedsiębiorca, otrzymujący od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych,

ofercie zawarcia umowy w ramach swej działalności, nie udzieli na nią niezwłocznej odpowiedzi, to uznaje się, iż oferta została przyjęta, to tym bardziej należy przyjąć, iż w przypadku złożenia pod takową podpisów, staje się ona wiążąca pomiędzy stronami.

W świetle powyższego, mając tak uzewnętrzniony kształt zawartej pomiędzy stronami umowy, pozwany, który częściowo negował wskazane w nim zapisy jako nieodpowiadające uzgodnieniom i wskazaniom, zobowiązany był te okoliczności udowodnić. W tym miejscu należało wskazać, iż należy odróżnić umowę, jako stanowiącą uzgodnione stanowisko obu stron, od oczekiwań czy wyobrażeń, które, by móc stanowić podstawę kontraktu, muszą być zakomunikowane drugiemu podmiotowi i zostać przezeń przyjęte do realizacji. W tym kontekście uznać należało, iż rzeczona umowa w kształcie widniejącym na dołączonym do akt dokumencie realizowała podstawowy postulat pozwanego co do tego, iż rzeczona okna miały być wyższej jakości niż te montowane w budynkach przeznaczonych na sprzedaż. Jak bowiem jasno wskazał powód – w przypadku tego zamówienia przyjął system 82 mm, a nie jak uprzednio 73 mm. Nadto o powyższym świadczyły również zeznania świadka M. G., w których wskazywał na najwyższą jakość produktu .. (...) pozostałym natomiast zakresie, twierdzenia pozwanego, iż przedłożona do akt treść zamówienia nie jest zgodna z prowadzonymi przez strony ustaleniami, oparte były w zasadzie wyłącznie na jego własnych twierdzeniach. Brak było chociażby jakichkolwiek dokumentów wskazujących na to, iż pozwany zamawiał inny towar niż został ujęty w treści zamówienia, czy też by w późniejszym okresie przedmiotowe uległo zmianom. Znamiennym było to, iż sam pozwany w momencie podpisywania rzeczonych dokumentów, nie kwestionował jego treści. Co więcej, przyznał jednoznacznie, iż nie zapoznawał się z nim. Abstrahując od jednoznacznie negatywnej oceny takowego zachowania, w szczególności mając na uwadze zasady staranności, którymi winien cechować się racjonalny przedsiębiorca, należało wskazać, iż gdyby faktycznie coś w rzeczonym dokumencie zostało określone w sposób niezgodny z wolą pozwanego, to zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż z pewnością zostałyby to zgłoszone czy podniesione, poprzez chociażby naniesienie poprawek czy uwag. Nie chodzi tu bynajmniej o ściśle techniczne kwestie, na których pozwany mógł się nie znać, ale takie, których dostrzeżenie było możliwe dla każdego. Idealnym tego przykładem jest chociażby kolor uszczelek, który jednoznacznie i wyraźnie w podpisanym zamówieniu został określony jako czarny, zaś wg pozwanego miał być srebrny. Odnosząc się natomiast do kwestii stricte technicznych, dotyczących w szczególności stosowanego w oknach systemu, to w przypadku gdy jakaś kwestia byłaby niejasna, to uzasadnionym było zwrócenie się do powoda z pytaniem o jej wyjaśnienie czy doprecyzowanie, czego pozwany, jak samy przyznał, zaniechał. Powyższe jest o tyle istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę to, iż od stycznia 2017 r. (od momentu otrzymania maila z linkiem) był on w posiadaniu informacji umożliwiających mu zapoznanie się z certyfikatami okien będących przedmiotem zamówienia i poprzez to miał możliwość ich szczegółowego zbadania. W kontekście samej jakości okien należało również zauważyć, iż reprezentant pozwanego sam wskazał, iż nigdy nie mówił powodowi o konkretnej klasie okna (k. 323v), lecz wyłącznie o wyższej ich jakości, co stanowi kolej dowód na to, iż podnoszone zarzuty nie mają potwierdzenia w rzeczywistości. Wreszcie należało wskazać, iż jeżeli pewne kwestie miały dla pozwanej spółki bardzo istotne znaczenie, to w jej interesie spoczywało ich uzewnętrznienie w treści podpisanego zamówienia, a czego bezsprzecznie zabrakło. Jak zaznaczono wyżej, nie chodzi tu o kwestie techniczne, w których kupujący może nie być biegły, ale jak usilnie podkreślał w toku całego procesu prezes pozwanego, dotyczyło to kwestii estetyki. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie by umieścić w pisemnym zamówieniu adnotacje na temat połysku ram okiennych, czy też poprzez jednoznaczne odwołanie się do jakości stolarki okiennej zamontowanej już w innej części budynku, poprzez chociażby wskazanie jej konkretnych danych (producent, nazwa itp.). Takich zaś elementów próżno szukać w omawianym dokumencie, a powyższe, jak podkreślono na początku rzeczonych rozważań, z uwagi na negację drugiej strony, obciążało twierdzącego.

Podsumowując, w ocenie Sądu strony zawarły umowę o treści odpowiadającej pisemnemu zamówieniu, które zostało przez obie strony zaakceptowane, a nadto spełniało wszystkie niezbędne wymogi by móc uznać je za umożliwiający prawidłową realizację umowy.

W tym miejscu należało odnieść się do zarzutu pozwanego, iż został on wprowadzony w błąd przez powoda co do rzeczywistej jakości zamówionej stolarki okiennej. Pod pojęciem błędu należy rozumieć wywołanie w drugiej stronie mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Analiza całokształtu materiału zebranego w sprawie nie uzasadniała takowego

wniosku, zaś złożona a następnie zaakceptowana oferta, nie nosiła cech manipulacji faktami. Przede wszystkim, jak zostało to już podkreślone, zamówione okna faktycznie były wyższej jakości, zarówno pod względem technicznym jak i estetycznym. Po drugie w żadnym momencie powód nie zapewniał, a pozwany nadto sam nie żądał, by były one w klasie A. Po trzecie, nie sposób uznać, iż podanie nazwy handlowej gotowego produktu powoduje wprowadzenie w błąd podmiotu kupującego. Można wręcz wskazać, iż jest to powszechna i naturalna praktyka. Co więcej, powyższe świadczy wręcz o tym, iż powód nie ukrywał przed pozwanym żadnych, w tym również technicznych danych, zamawianego produktu. Po czwarte wreszcie – wbrew twierdzeniom pozwanego, nawet jeżeli w chwili składania zamówienia na stronie powoda brak było szczegółowych danych co do klasy profilu okiennego, to obecne możliwości techniczne, a przede wszystkim sieć internetowa, pozwalały w nieskrępowany sposób szczegółowo zapoznać się z przedmiotem zamówienia, zwłaszcza, że jego nazwa była pozwanemu znana już od listopada 2016 r., zaś link do certyfikatów został przesłany w styczniu 2017 r.

Mając ustaloną treść zawartej pomiędzy stronami umowy, należało przejść do kwestii związanej z jej wykonaniem, a mówiąc konkretniej – dotyczącej istnienia wad dostarczonego przez powoda towaru czy przeprowadzonego montażu. W tym zakresie odnieść się należało do art. 556 k.c. zgodnie, z którym sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). W myśl zaś art. 556¹ § 1 wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

1. nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia,
2. nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór,
3. nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do jej przeznaczenia,
4. została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Zgodnie zaś art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba, że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wadę usunie. Natomiast § 4 rzeczonoego przepisu wskazuje, iż kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. W myśl zaś art. 638 § 1 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

W tym miejscu należało jedynie przypomnieć poczynione na wstępie niniejszych rozważań stanowisko, iż to na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie, stosownie do art. 6 k.c. Tym samym to pozwany, jako podmiot podnoszący fakty uzasadniające jego zdaniem oddalenie powództwa w zaskarżonej części, winien był przedmiotowe udowodnić. Inaczej mówiąc – powołując się na wady sprzedanego towaru, mające uzasadniać odstąpienie od umowy, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że po pierwsze one w ogóle wystąpiły, a po drugie, że miały charakter istotny. Temu jednak, w ocenie Sądu, pozwany nie sprostał.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów w zakresie dostarczonego towaru, a sformułowanych przez pozwanego w toku niniejszego postępowania należało rozpocząć od kwestii, która wzbudzała najwięcej kontrowersji. Pozwany podnosił bowiem, iż omawiana stolarka okienna posiadała wyraźne rysy, które w jego ocenie w sposób ewidentny dyskwalifikowały ją jako nadającą się do zamontowania w pomieszczeniach mieszkalnych. W toku przeprowadzonych oględzin biegły stwierdził zaś występowanie śladów poprodukcyjnych w formie wgłębień włoskowatych równoległych do dłuższych boków profili, które występowały na wszystkich ramach okiennych. W ocenie Sądu, analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadziła do wniosku, iż powyższe nie sposób było zakwalifikować w kategoriach wady towaru, lecz jedynie cechy jaką dany produkt posiada, a wynikającej z procesu jego produkcji. Potwierdzeniem powyższego było przede wszystkim oświadczenie producenta profili zastosowanych w dostarczonych oknach, gdzie jednoznacznie wskazano, iż takowe ślady w postaci smug, drobnych rysek wzdłużnych zgodnych z kierunkiem tłoczenia są wynikiem procesu tłoczenia. Jednocześnie biegły sądowy, który dokonywał

ogłędzin rzeczonych okien, jasno stwierdził w toku ustnego przesłuchania (k. 322v), iż rzeczone nie mają charakteru wyraźnego, rażącego czy też dyskwalifikującego je do zamierzonego użytku, a w szczególności nie powodują, iż profil nie jest gładki. Tym samym powyższe w ocenie Sądu nie wypełniało pojęcia „wady towaru”, stanowiąc w sensie technicznym w zasadzie nieodzowną cechę rzeczzonego produktu. W tym miejscu należało jedynie zastanowić się nad tym, czy owa „cecha” nie powodowała, iż z uwagi na cel zastosowania rzeczzonego towaru, w tym tak mocno podkreślaną kwestię estetyki, nie prowadziła do ujawnienia się wady w tym właśnie rozumieniu. Nie negując w tym miejscu odczuć C. D. co do omawianej kwestii – wszak każdy ma prawo posiadać inny poziom estetyki – należało jednak mieć na uwadze, iż niezbędnym jest w takim przypadku odniesienie się do pewnych obiektywnych wzorców czy ocen. W ocenie Sądu takim „miernikiem” w niniejszej sprawie było stanowisko prezentowane przez biegłego sądowego, który w tym zakresie jednoznacznie wskazał, iż w jego ocenie rzeczone ślady nie tylko nie wpływają na kwestię estetyki, a nadto nie dyskwalifikują rzeczonych okien do użycia w warunkach mieszkalnych. Przedmiotowe w wyraźny sposób wskazuje więc, iż również w tym rozumieniu stwierdzone ślady nie mogą zostać zakwalifikowane jako wada towaru.

Prócz powyższego nie można było pominąć tego, iż biegły w swojej opinii stwierdził wystąpienie na oknie z pozycji 6 zamówienia rys występujących na ramie od strony wewnętrznej, mającej charakter niewielkich wgłębień. W tym przypadku, również opierając się na wnioskach opinii biegłego, należało przyjąć bezsprzecznie występowanie fizycznej wady przedmiotowego towaru. Mimo jednak tego, biegły nie był w stanie stwierdzić na jakim etapie powyższe powstało. Tym samym, mając na uwadze ciężar dowodu, to pozwany jako podmiot podnoszący rzeczoną kwestię, zobowiązany był wykazać, iż omawiane uszkodzenie istniało już w chwili dostarczenia towaru, bądź powstało w toku montażu. Temu jednakże nie sprostał. W tym zakresie należało w szczególności przywołać treść art. 548 § 1 k.c., w myśl którego z chwilą wydania rzeczy sprzedane przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Tym samym, mimo faktycznego występowania na chwilę opiniowania fizycznej nieprawidłowości towaru, z racji niewykazania, iż powyższe wynikało z winy powoda (poprzez dostarczenie okien w takim kształcie lub spowodowanie wystąpienia rzeczonej wady w trakcie montażu) nie można było uznać roszczeń pozwanego w tym zakresie za usprawiedliwione.

Kolejną „wadą”, którą według pozwanego posiadały rzeczone okna było to, iż stanowiły one klasę B zamiast żądanej przez niego klasy A. Po pierwsze, jak podniesiono wyżej, w złożonym zamówieniu próżno szukać odniesień do takowej klasyfikacji. Sam zresztą pozwany przyznał, iż nigdy wprost nie zabiegał u powoda o klasę A. Po drugie, jak wskazał biegły, rzeczony podział dla właściwości okien nie ma żadnego znaczenia. I po trzecie – powyższe, jako związane wyłącznie z tematem grubości ścianek profili, dla kwestii estetyki (tak ważnej dla strony pozwanej), było rzeczą całkowicie irrelevantną.

W pojęciu wady nie można było uznać braku „połyskliwości” dostarczonych okien. Abstrahując od tego, iż takiej cechy produktu próżno szukać w złożonym zamówieniu, to jak jednoznacznie wynika z zeznań świadka M. G. (k. 95v) czy przesłuchania powoda (k. 323), brak jest norm czy wskazań technicznym w przedmiotowym zakresie.

Mocno akcentowaną przez pozwanego wadą towaru miało być to, iż rzeczone okna „pochodziły z recydingu”. W pierwszej kolejności należało podkreślić, co w toku postępowania było kilkakrotnie, w tym przez biegłego sądowego (k. 237v), podkreślane, że takie określenie jest dużym uproszczeniem, gdyż z recydingu produkowany jest jedynie wewnętrzny, niewidoczny rdzeń profilu, podczas gdy zewnętrzna warstwa stanowi materiał pierwotny. Rzeczona cecha, co jasno wynikało z przeprowadzonej opinii biegłego, w żaden sposób nie wpływała nie tylko na jakość produktu, ale również na jego właściwości techniczne. Jest to bowiem produkt pełnowartościowy. Poza tym, z uwagi na zastosowanie materiałów pochodzących z odzysku wyłącznie do produkcji wewnętrznych, niewidocznych dla oka elementów, nie sposób było uznać, iż powyższe w jakikolwiek sposób wpływało na estetykę zamówionego produktu. A to właśnie przedmiotowa sfera, a nie właściwości termiczne, miały dla pozwanego najistotniejsze znaczenie, co wielokrotnie podkreślał. W tym kontekście brak poinformowania przedstawiciela pozwanej spółki o takiej właśnie charakterystyce zamawianych okien, abstrahując od poczynionych już uprzednio rozważań, nie mógł zostać uznany za wprowadzenie w błąd, skoro sfera techniczna była de facto poza zakresem zainteresowania kupującego.

Nie można było również uznać za wadę dostarczonego produktu tego, iż dostarczone okna posiadały czarny kolor uszczelek, podczas gdy w myśl twierdzeń strony pozwanej miały mieć kolor srebrny. Jak zostało to podniesione wyżej, kolor rzeczono elementu zostało w sposób jednoznaczny określony i zaakceptowany w złożonym zamówieniu. Tym samym powyższe mogłoby zostać jedynie zakwalifikowane w kategoriach niezgodności towaru z umową, co jak wyjaśniono wyżej, również nie miało miejsca.

Nie znalazły potwierdzenia wskazywane przez pozwanego kwestie krzywizn ram okiennych, ich wypukłości czy nierównej faktury. Takich uszkodzeń czy deformacji biegle dokonujących oględzin nie stwierdził, mimo, iż każde okno było przez niego w obecności stron badane.

Jedną z wad dostarczonego towaru miały stanowić przebarwienia, które w ocenie pozwanego miały występować na ramach okiennych. W toku oględzin okazało się, iż powyższe w rzeczywistości dotyczy wyłącznie jednego okna. Nadto zostało ono ostatecznie przez powoda w całości usunięte, co zostało potwierdzone przez biegłego sądowego. Co więcej, w ocenie Sądu powyższy zabieg miał też charakter trwały, co wynika chociażby z uzupełniającej opinii biegłego (wykonywanej ok. 3 miesiące później), w której żadne przebarwienia nie zostały stwierdzone. Jednocześnie wskazało należało, iż wydruki zdjęć przedłożone przez pozwanego na ostatnim terminie rozprawy (k. 313-315) nie pozwalają na przyjęcie, iż takowe ponownie wystąpiły. Tym samym powyższe należało potraktować nie inaczej jak właśnie realizację obowiązków spoczywającym na sprzedającym w zakresie usunięcia wad towaru z tym jedynie zastrzeżeniem, iż nie nastąpiło to w sposób niezwłoczny. W tym jednak zakresie należało ponownie wskazać, iż w aktach sprawy brak jest dowodów na to, iż rzeczono przebarwienia istniały już w chwili dostawy i montażu okien. Podobnie jak w przypadku zarysowania na oknie z pozycji 6 zamówienia, również i tutaj biegły nie był w stanie określić momentu ich powstania (k. 238). Tu też ciężar dowodu spoczywał na pozwanym jako podmiocie podnoszącym rzeczoną kwestię.

Reasumując, w ocenie Sądu, mimo licznych nieprawidłowości podnoszonych w zakresie dostarczonego towaru, powyższe w toku niniejszego postępowania bądź nie znalazło potwierdzenia faktycznego lub też nie zostało wykazane, iż miało miejsce już na etapie dostarczenia czy montażu. Tym samym pozwany nie wykazał spełnienia przesłanek do zastosowania art. 560 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 556¹ § 1 k.c.

Odrębnie należało natomiast potraktować cztery okna o wymiarach 865 x 535. W tym przypadku bowiem pozwany nie wskazywał na ich wady, lecz opierał swoje zarzuty na tym, iż były one niezgodne z zamówieniem ustnym. Jednocześnie nie kwestionował tego, iż spełniały one wymagania określone w treści zamówienia nr (...). Podstawą prawną rzeczono zarzutu nie były więc przepisy o rękojmi, lecz w zakresie niewłaściwego, niepełnego wykonania umowy – art. 471 k.c. Właściwym tym miejscu będzie odesłanie do rozważań poczynionych na samym początku tej części uzasadnienia, podkreślając wyraźnie, iż pozwany nie wykazał, iż strony dokonywały jakiegokolwiek ustnej modyfikacji treści rzeczono zamówienia. Skoro więc, iż przedmiotowe okna były zgodne z zaakceptowanym przez obie strony dokumentem, zostały w określonym terminie dostarczone zaś druga strona odmówiła ich odebrania powołując się na rzekomą niezgodność towaru z umową mimo braku ku temu podstaw, uznać należało, iż w tym przypadku mieliśmy do czynienia ze zwłoką po stronie wierzyciela. W myśl bowiem art. 486 § 2 k.c. takowa występuje wówczas, gdy wierzyciel bez uzasadnionego powodu bądź uchyła się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie. Zgodnie natomiast z § 1 omawianego przepisu w takim przypadku dłużnik może żądać naprawienia wynikłej stąd szkody. Szkada w tym przypadku obejmuje wszelkie uszczerbki majątkowe poniesione przez dłużnika wskutek zwłoki np. w postaci uszczerbku spowodowanego nieodebraniem rzeczczą. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu wykazane zostały powyższe przesłanki. Wysokość szkody w tym przypadku wyraża się w dwóch elementach. Po pierwsze w wartości towaru, którego odbioru pozwany zaniechał. W tym miejscu należało jedynie wskazać, odwołując się w zasadzie wyłącznie do kwestii stricte technicznych oraz opierając się na wnioskach przedstawionych przez biegłego, iż rzeczono okna mają niestandardowy charakter i dlatego ich zamontowanie w innej lokalizacji może być utrudnione lub niemożliwe. Tym samym, mimo, iż same w sobie przedstawiają określoną wartość, jednakże z uwagi na powyższe okoliczności ich rzeczywista wartość rynkowa jest bliska zeru z racji niemożności dalszej ich sprzedaży. W związku z tym, mimo bycia w posiadaniu rzeczono towaru, powód poniósł szkodę w postaci tej ich wartości, którą uzyskałby

od strony zamawiającej, gdyby powyższe zostały odebrane. Ta natomiast zgodnie z opinią biegłego wynosiła 1.056,56 zł netto (1.140,48 zł brutto). Po drugie szkodą powoda jest również utracony zarobek za montaż owych czterech nieodebranych okien (*lucrum cessans*), który wyraża się kwotą 321,10 zł netto (346,78 zł brutto).

Przeprowadzona w ramach niniejszego postępowania opinia biegłego, a w jej toku oględziny nie tylko samych okien, ale również kwestii związanych z ich montażem, doprowadziły jednocześnie do ustalenia, iż nie wszystkie zadeklarowane w zawartej przez strony umowie (zamówieniu) zostały przez stronę powodową wykonane. Dotyczyło to wszystkich poszerzeń oraz niezamontowania parapetów styrodurowych magnum w zakresie okien z pozycji 7 i 8 zamówienia. Z treści zawartego pomiędzy stronami zlecenia jasno zaś wynikało, iż wykonanie powyższego spoczywało na stronie powodowej. Jednocześnie w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane – mimo podnoszenia przedmiotowej kwestii przez powoda – iż rzeczzone zaniechania wynikały z winy pozwanego, który mimo takiego obowiązku, miał nie dokonać przygotowania otworów zgodnie z wytycznymi znajdującymi się w zamówieniu. Ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na powodzie. Co prawda świadek A. P. (2) wskazał, iż nie wszystkie prace niezbędne do montażu okien, które spoczywały na kupującym, zostały wykonane, jednakże w tym zakresie odniósł się jedynie do kwestii opóźnień w pracach, nie potwierdzając tego, iż powyższe całkowicie uniemożliwiło montaż w tej części. Co więcej, świadek P. R., jednoznacznie wskazał, iż przygotowywał rzeczzone otwory, prócz czterech, które dotyczyły 4 okien o wymiarach 865/535. Nadto, zarówno z pisemnej opinii biegłego jak i z ustnych jej motywów jasno wynikał fakt brak wykonania rzeczonych prac z jednoczesnym brakiem jakichkolwiek ustaleń w kwestii przyczyn takiego stanu rzeczy. Tym samym uznać należało, iż wykazane zostało, iż element omawianej umowy w postaci wykonania określonych czynności dodatkowych, nie został w całości wykonany. Dlatego też w pełni uzasadnionym było obniżenie przysługującego z tego tytułu powodowi wynagrodzenia o kwotę 433 zł netto (467,64 zł brutto), zgodnie z wyliczeniem biegłego oraz przy uwzględnieniu wartości wskazanych w zamówieniu.

Prócz powyższego, wnioski opinii zawierały zastrzeżenie co do wykonanej regulacji jednego z okien – pozycja 9 zamówienia. W tym zakresie opinia nie tylko wskazywała jasno na fakt wystąpienia rzeczonej nieprawidłowości, lecz również potwierdzała to, iż powyższe nie mogło stanowić konsekwencji późniejszych prac budowlanych (k. 237v). Tym samym, akceptując wskazane ustalenia oraz aprobując przyjętą przez biegłego stawkę, jako wynikającą z jego doświadczenia zawodowego, należne powodowi wynagrodzenie należało obniżyć również o koszty związane z koniecznością przeprowadzenia rzeczonej regulacji, które wynosiły 100 zł netto (108 zł brutto).

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania należało wskazać, iż w ocenie Sądu, z uwagi na brak wystąpienia w niniejszej sprawie wad dostarczonego towaru, nieuzasadnionym było działanie pozwanego polegające na złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie dawał uprawnień do złożenia takowego oświadczenia woli. Wręcz przeciwnie – umowa została wykonana w zdecydowanej większości w sposób prawidłowy, dostarczone okna były zgodne z zamówieniem, zostały następnie właściwie zamontowane wraz z większością dodatków. Tym samym zaktualizował się obowiązek pozwanego do uiszczenia należnego wynagrodzenia, które łącznie wynosiło 17.472,90 zł netto. Na powyższą składało się wynagrodzenie za rolety w wysokości 5.898,10 zł, należność za dostarczone i zamontowane okna wraz z dodatkami pomniejszona o część niewykonaną – 10.197,14 zł oraz wartość nieodebranych okien wraz z kosztem ich montażu – 1.377,66 zł. Łącznie należność brutto wyniosła 18.870,73 zł. Odejmując od powyższej uiszczone należności (9.446,37 zł) otrzymujemy kwotę 9.424,36 zł, którą to Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku na podstawie art. 535 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 684 – tekst jedn.). W myśl rzeczonego przepisu w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Uznając, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z transakcją handlową, jak też przyjmując, iż zostały spełnione wszystkie powyższe warunki, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od zasądzonej w punkcie I kwoty

od dnia wymagalności wskazanego na fakturze (który to termin nie był przez pozwanego kwestionowany), a więc od dnia 4 lipca 2017 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Należało mieć na względzie to, iż w niniejszej sprawie pozwany zaskarżył wydany nakaz w postępowaniu upominawczym z dnia 25 października 2017 r. jedynie w części (co do kwoty 10.000 zł). Powyższe jednak powodowało, iż całe rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w nakazie zapłaty również utraciło moc, zaś w orzeczeniu kończącym postępowanie po rozpoznaniu sprzeciwu Sąd zobowiązany jest rozstrzygnąć o całości kosztów, mając za podstawę pierwotnie żadaną kwotę. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl natomiast art. 100 zd. drugie k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości to, iż powód wygrał w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo czy to w nakazie zapłaty (w części niezaskarżonej) czy to w wyroku – łącznie więc co do kwoty 18.408,36 zł (8.984 + 9.424,36). W pozostałym zakresie natomiast to pozwany jest stroną wygrywającą – a więc w zakresie jedynie ok. 3 %. Tak nieznaczny stopień wygranej w ocenie Sądu prowadził do wniosku, iż zasadnym jest skorzystanie z regulacji zawartej w zdaniu drugim art. 100 k.p.c. i uznanie strony pozwanej za przegrywającą sprawę w całości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.417,00 zł, która obejmuje koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm./), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł kwotę 500 zł tytułem uiszczonej zaliczki na poczet biegłego oraz kwotę 300 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu. W tym miejscu należało wskazać, iż Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej i przyznania kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Żadna bowiem z przesłanek wskazanych w § 15 ust. 3 wskazanego wyżej rozporządzenia nie zachodziła. To, iż sprawa została rozpoznana na 4 terminach rozpraw oraz, że w sprawie została przeprowadzony dowód z opinii biegłego (w tym opinii uzupełniającej pisemnej i ustnej) nie uzasadniało przyjęcia, iż sprawa miała charakter zawily czy szczególnie obszerny. Nie kwestionując w żaden sposób poziomu zaangażowania czy poświęconego czasu, należało wskazać, iż w ocenie Sądu przyznane wynagrodzenie w pełni uwzględnia nakład pracy pełnomocnika podjęty w ramach niniejszego postępowania. Nie bez znaczenia było również i to, że przyznane wynagrodzenie znajduje się w dolnych wartościach wynikających z przyjętych „widełek”, zaś właściwość tychże rozciąga się aż do roszczenia w wysokości 50.000 zł.

Sąd miał na uwadze to, że wynagrodzenie biegłego sądowego wyniosło w sumie 1.758,28 złotych i tylko do kwoty 1.000,00 złotych zostało pokryte przez zaliczki, jakie wpłaciły strony. Skarb Państwa tymczasowo poniósł więc w sprawie wydatek w kwocie 758,28 złotych. Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 300), Sąd zasądził więc w punkcie IV wyroku wskazaną kwotę od przegrywającego sprawę pozwanego na rzecz Skarbu Państwa.

As. SR Przemysław Kociński